IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 75)**

z dnia 21 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 75)

21 lipca 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. (druk nr 1329) w zakresie działania Komisji,

– rozpatrzenie projektu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięła: **Anna Mach** p.o. wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu. Witam też bardzo serdecznie przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli panią Annę Mach – wicedyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Witam też nowego członka Komisji pana posła Grzegorza Rusieckiego. Stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. w zakresie działania Komisji oraz rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Udzielam głosu pani dyrektor. Proszę bardzo.

P.o. wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK Anna Mach:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zeszłym roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła cztery kontrole planowe pozostające we właściwości Wysokiej Komisji, a także jedną kontrolę doraźną. Kontrole obejmowały realizację projektów informatycznych mających na celu usprawnienie wymiaru sprawiedliwości. To jest chyba ostatnia kontrola, której wyniki prezentowaliśmy Wysokiej Komisji, która wykazała, że zostały osiągnięte zasadnicze cele trzech z badanych projektów: elektronicznego potwierdzenia odbioru, elektronicznego postępowania upominawczego e-protokołu polegające na dostarczeniu obywatelom i pracownikom sądownictwa nowych usług oaz narzędzi informatycznych. Natomiast wskazaliśmy, że nie zostały w pełni zrealizowane cele czwartego projektu – systemu losowego przydziału spraw, co było spowodowane nierzetelnym przygotowaniem i realizacją tego przedsięwzięcia. Przeprowadzone kontrole wykazały konieczność podjęcia przez ministra sprawiedliwości aktywnych działań mających na celu ocenę dotychczasowych efektów realizowanych projektów IT oraz rzetelne zaplanowanie dalszych działań w obszarze informatyzacji wymiaru sprawiedliwości.

Kolejną kontrolą planową, którą zakończyliśmy była kontrola bezpieczeństwa osadzonych. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, minister sprawiedliwości oraz dyrektor

generalny Służby Więziennej, a także dyrektorzy skontrolowanych zakładów karnych i aresztów śledczych w zakresie swoich kompetencji skutecznie ograniczali zagrożenia bezpieczeństwa osobistego osadzonych. System tych działań był spójny. Dyrektor generalny Służby Więziennej miał wiedzę o skali zdarzeń dotyczących bezpieczeństwa osób osadzonych. Natomiast wskazaliśmy, że zakres analiz o przyczynach niektórych z nich był niewystarczający, w szczególności w odniesieniu do bezpieczeństwa osób osadzonych lub szczególnie narażonych na akty agresji ze strony innych współosadzonych, np. osadzonych w związku z popełnieniem lub podejrzeniem popełnienia przestępstwa pedofilii, ale także osób powyżej 60 roku życia.

NIK zwraca także uwagę, że zagadnienie rzeczywistego indywidualnego wsparcia dla osób osadzonych znacznie utrudniały przekroczenia ustalonych i tak na wysokim poziomie limitów grup wychowawczych oraz grup powierzonych opiece jednego psychologa. Było to nawet do 200 osadzonych na jednego psychologa. Natomiast pozytywnie oceniono efekty podejmowanych przez ministra sprawiedliwości i dyrektora generalnego Służby Więziennej działań w celu zapewnienia właściwej infrastruktury jednostek penitencjarnych. Zwracamy jednakże uwagę na konieczność pilnego podjęcia działań w celu zlikwidowania cel mieszkalnych większych niż 10-osobowe. Wskazujemy, że nie ma jednolitego standardu systemu monitoringu cel mieszkalnych, przede wszystkim w zakresie liczby obrazów z kamer jednocześnie obserwowanych przez jednego funkcjonariusza na stanowisku monitorowego, co ma szczególne znaczenie dla przeciwdziałania samobójstwom podejmowanym w tych celach.

Trzecią kontrolą planową była kontrola realizowana przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach. Była to realizacja Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020. Jej wyniki wskazują, że został on skonstruowany na podstawie rzetelnego rozpoznania potrzeb. Przyznane ustawą środki pozwoliły na przeprowadzenie w zakresie objętym kontrolą zaplanowanych przedsięwzięć budowlanych, zakupy sprzętu transportowego, informatycznego, a także wyposażenia dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. Wypłacono również założone podwyżki uposażeń i wynagrodzeń dla pracowników cywilnych więziennictwa.

Natomiast wskazujemy, że minister sprawiedliwości nie określił mierników osiągnięcia celów programu i tym samym pozbawił się możliwości dokonania oceny, na ile realizacja tych zaplanowanych przedsięwzięć faktycznie przełożyła się na lepsze wykonywanie zadań przez Służbę Więzienną.

Czwartą kontrolą planową była kontrola realizacji zadań funduszu pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej Funduszu Sprawiedliwości. Właśnie w tej chwili trwa posiedzenie Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, na którym rozpatrywane są zastrzeżenia złożone przez ministra sprawiedliwości do wystąpienia pokontrolnego. Jest to ostatnie wystąpienie pokontrolne, które jest nieprawomocne w tej kontroli. Była to pierwsza kontrola tak szeroko badająca funkcjonowanie całości funduszu. Objętych nią było oprócz ministra także 20 beneficjentów. Obejmowała lata 2018–2020. Jeżeli dzisiaj Kolegium NIK rozpatrzy zastrzeżenia wystąpienie stanie się prawomocne i będziemy mogli procedować dalej z informacją o wynikach kontroli, którą przedłożymy Wysokiej Komisji.

Przeprowadziliśmy także jedną kontrolę doraźną – kontrolę prawidłowości korzystania z wyłączenia stosowania Prawa zamówień publicznych, określonego w art. 4d ust. 1 pkt 8 tej ustawy. Była to kontrola doraźna, z której nie sporządzaliśmy informacji o wynikach kontroli. Natomiast z uwagi na fakt, że dane dotyczące stosowania tego wyłączenia przewijały się w kilkunastu kontrolach Najwyższej Izby Kontroli przygotowujemy tzw. mega informację, do której oprócz wyników tej kontroli doraźnej uwzględnimy także wyniki kontroli wykonania budżetu państwa, kontroli realizacji programu modernizacji Służby Więziennej, kontroli finansowania ze środków funduszu aktywizacji zawodowej skazanych oraz rozwoju przywięziennych zakładów pracy, inwestycji i remontów realizowanych w ramach programu „Praca dla więźniów”, a także kontroli prawidłowości udzielania wybranych zamówień, ich realizacji w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu.

Natomiast wyniki tej kontroli doraźnej wskazują, że nieprawidłowo udzielano zamówień publicznych przez jednostki podległe i nadzorowane przez ministra sprawiedliwości, które przy niedostatecznym nadzorze doprowadziły do powstania mechanizmu, którego istotą było dopuszczenie możliwości zlecania przez przywięzienne zakłady pracy podmiotom zewnętrznym podwykonawstwa w dowolnym zakresie. I tak w okresie objętym kontrolą w latach 2017 – do czerwca 2020 r. poziom podwykonawstwa w ramach umów zawartych z przedsiębiorstwami państwowymi realizowanego przez podmioty zewnętrzne wyniósł ponad 81% ich wartości, co znaczy, że zamówienia na kwotę ok. 685 mln zł podzlecono podmiotom nie posiadającym statusu przywięziennego zakładu pracy i niemającym na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów obowiązku zatrudniania osadzonych oraz wybranym bez procedur określonych w ustawie o zamówieniach publicznych.

Przygotujemy mega informację i przekażemy Wysokiej Komisji. Mam nadzieję, że wkrótce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W swoim wystąpieniu odniosła się pani do kontroli związanej z losowym przydzielaniem spraw. Z poprzedniej kadencji pamiętam, jakie to było sztandarowe hasło. W zasadzie to był jeden z punktów programu Zjednoczonej Prawicy, który w sposób istotny – według twierdzeń projektodawców – miał wpłynąć na zmianę wymiaru sprawiedliwości. Chodziło o to, by sprawy przydzielane były losowo, a nie jak twierdzili projektodawcy, poszczególnym sędziom w zależności od uznania, co za sprawa i kto w niej występuje. Jak to zmieniło rzeczywistość, widzimy dzisiaj po funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, gdzie zamiast do przodu i w pozytywnych zmianach, mamy coraz gorszą sytuację.

Chciałabym zapytać, skoro wyniki badania tego fragmentu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a więc losowego przydzielania spraw nie zostały zrealizowane w sposób należyty, a upłynęło już sporo czasu, więc ministerstwo miało naprawdę długi okres, by wypełnić wszystkie warunki, by losowe przydzielanie spraw funkcjonowało w sposób prawidłowy. W związku z tym mam pytanie – czy w ramach kontroli ustaliliście państwo, jak daleko posunięty był zakres niezrealizowanych zadań w związku z losowym przydzielaniem spraw? Jak wpłynęło to na funkcjonowanie tego rozwiązania, a co za tym idzie, jak wpłynęło to na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jako całości? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów?

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, to sprawozdanie potwierdza tylko to, że NIK przez wiele lat był jedną z najbardziej sprawnie działających instytucji w naszym kraju. Wręcz takim modelem sprawności dla innych instytucji publicznych. Nowy prezes NIK pan Marian Banaś „odziedziczył" naprawdę świetny urząd, pełen świetnych fachowców. Tę budowaną od lat renomę NIK widać także po treści publikowanych raportów. One zachowują nadal wręcz zdumiewającą niezależność, jak na warunki funkcjonowania państwa PiS.

Niejednokrotnie przecież te wszystkie raporty potwierdzały wnioski, które były stawiane przez opozycję. Tak się stało chociażby w kwestii nielegalnych wyborów kopertowych. Alarmowaliśmy przecież o nielegalności tych działań rządu od samego początku. W kwietniu 2020 r. ja razem z panem posłem Kropiwnickim, z panią posłanką Zielińską zgłaszaliśmy wniosek o kontrolę NIK w tej sprawie w zakresie wyborów kopertowych.

Kontrola NIK potwierdziła nasze najgorsze obawy, które skutkowały nawet zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa przez członków rządu.

Z drugiej strony – te raporty NIK rzucały światło na także nowe nieprawidłowości, o których wcześniej po prostu opinia publiczna nie wiedziała, a które właśnie…Dzięki tym raportom NIK my jako posłowie mogliśmy zająć się jeszcze bardziej szczegółowo. Tak było chociażby w kwestii Funduszu Sprawiedliwości.

Wiele tych spraw, które kontroluje NIK jest bardzo niewygodnych dla obecnej władzy. PiS o wielu z nich wolałby milczeć niż mówić, niż rozwijać ten temat. Dlatego też nie sposób oderwać tego, co się dzieje od wielu miesięcy wokół pana prezesa Banasia od bieżącej działalności NIK. Oczywiście nie wiem, nie mam możliwości zweryfikowania tego, czy wszystko z majątkiem pana prezesa Banasia jest w porządku. Ale wiem, że to dzieje się wokół postępowań wobec prezesa NIK nie jest absolutnie normalne. Nie z punktu widzenia prawa. Pytania w tej sprawie trzeba wyjaśnić. A zamiast tego widzieliśmy, że obecna władza chce ten temat przede wszystkim wykorzystać. I tu niestety obserwowaliśmy także niszczące konsekwencje upolitycznienia prokuratury. Gdyby prokuratura była niezależna, to te wszystkie wątpliwości zostałyby wyjaśnione.

Ale niestety upolityczniona prokuratura tylko przeciąga te wszystkie postępowania, by można było – jak rozumiem – wykorzystywać te postępowania do różnego rodzaju nacisków i presji. I tu jakby pojawiają się moje wątpliwości. Niestety, nie ma pana prezesa, więc pewnie trudno będzie pani odpowiedzieć na te pytania. Ale jednak tę uwagę kierowaną do sprawozdania, które pani zaprezentowała chciałabym wyrazić, że niestety to, co obserwowaliśmy wokół pana Banasia, przywodziło na myśl wręcz elementy jakiegoś funkcjonowania państwa mafijnego. Takie zastraszanie czy wręcz branie na zakładników członków rodziny – to są metody jak z jakiegoś „Ojca chrzestnego". One przenikały do naszej rzeczywistości. To jest przerażające. Właśnie przy tej upolitycznionej prokuraturze, przy coraz bardziej upolitycznionych sądach, tego typu działania stanowią krytyczne zagrożenie dla działalności NIK, dla jej niezależności.

W związku z tym sprawozdaniem pojawiają się pytania, na ile właśnie te osobiste naciski, jakaś presja, te próby zastraszania, atakowania czy podejmowania różnego rodzaju działań wobec prezesa NIK, wobec rodziny prezesa, na ile te elementy wpływały na działalność NIK. Chciałabym – mówiąc wprost – poznać szczegółowo – z przytoczeniem wszystkich przypadków działań, także innych instytucji publicznych niż prokuratura, które prezes i członkowie jego rodziny odbierali jako formę nacisku, formę presji, formę zastraszania. Oczywiście o niektórych informowały media, ale być może było tych działań wywierających presję na prezesa tej instytucji jeszcze więcej, o których jeszcze nie dowiedzieliśmy się. Podejrzewam, że pani niestety nie będzie znała odpowiedzi na te pytania, ale jednak chciałabym, żeby one przy analizie sprawozdania z działalności NIK, jednak wybrzmiały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Nie wiem, pani przewodnicząca co te pani konfabulacje mają wspólnego ze sprawozdaniem przedstawione przez…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę sobie darować…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mogłaby sobie darować takie polityczne wystąpienia na posiedzeniu Komisji w konkretnym temacie.

Proszę bardzo, pani poseł Filiks

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Przypomniałam sobie dyskusję z poprzedniego posiedzenia Komisji, chyba trzy posiedzenia do tyłu. I teraz do tego się też odnosi moje pytanie do pani. Projekty informatyczne w Ministerstwie Sprawiedliwości à propos tego, bo o tym było to posiedzenie.

Kilka tygodni temu właśnie przedmiotem obrad naszej Komisji była kwestia wdrażania w sądach systemu informatycznego. Wtedy dotyczyło to prawidłowej obsługi znowelizowanej procedury upadłościowej. Osobiście byłam zapewniana przez przedstawicieli

resortu, że wdrożenie systemu jest pod kontrolą i w żadnym stopniu nie jest zagrożone, stąd też była odmowa przesunięcia terminu na bezpieczny.

Tymczasem w raporcie NIK przeczytałam i tu zacytuję: „minister nie gromadził i nie analizował danych obrazujących efekty przedsięwzięć, w związku z czym nie dysponował rzetelnymi informacjami pozwalającymi na określenie priorytetów informatyzacji sądownictwa, w tym dalszej rozbudowy i modernizacji poszczególnych systemów". NIK także stwierdziła, że „wdrożone procedury zarządzania projektami były wielokrotnie ignorowane i pomijane". W związku z tym moje pytanie jest skierowane do pani, ale też do pana przewodniczącego – czy NIK planuje objąć swoją kontrolą przygotowanie i przebieg wdrożenia systemu teleinformatycznego dla postępowań w sądach powszechnych, a także czy przewodniczący Ast nie uważa, że przy tak porażającej ocenie NIK dotyczącej działań w ministerstwie nie należałoby zwołać posiedzenia Komisji, żeby minister sprawiedliwości rozwiał jednak te wątpliwości, o których jest mowa w raporcie NIK, a także w zakresie wdrażania systemu teleinformatycznego, o którym – jak mówiłam – rozmawialiśmy przy okazji procedowania Krajowego Rejestru Zadłużonych.

Co do Programu modernizacji Służby Więziennej – kwestia zamówień publicznych i obejścia prawa. Czy w związku z obejściem prawa – to też do pani pytanie dotyczące zamówień publicznych – NIK skierował w tej sprawie jakiekolwiek doniesienia do prokuratury? Jeżeli tak, to ile, jakie i na jakim one są etapie?

À propos wyborów korespondencyjnych, z doniesień medialnych wiadomo, że NIK złożyła doniesienie do prokuratury w sprawie nadużyć oraz działania na szkodę spółek Poczta Polska i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w związku z próbą organizacji niezgodnych z prawem wyborów korespondencyjnych. Chciałabym też, korzystając z okazji, dopytać panią, na jakim etapie są te postępowania. Czy Najwyższa Izba Kontroli zamierza również złożyć podobne zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez premiera Morawieckiego i ministra Sasina?

Tyle na ten moment. Będę miała jeszcze dwa pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale to może od razu pani poseł. Bo to…A poza tym pytania mają dotyczyć, pani poseł tego zakresu, który jest objęty działalnością Komisji. Wybory korespondencyjne…

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Które z moich pytań, panie przewodniczący, nie dotyczyło tego zakresu i przedstawianego raportu Najwyższej Izby Kontroli? Jeżeli tak, to które?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wybory korespondencyjne, proszę pani. To nie jest w zakresie działania naszej Komisji.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

To mamy różne zdania na ten temat. Myślę, że nie trzeba ratować przed odpowiedzią…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Ja po prostu tylko dla porządku. Oczywiście jak pani dyrektor zechce odpowiedzieć, to odpowie.

Czy jeszcze ktoś z państwa?

To proszę bardzo, pani dyrektor.

P.o. wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK Anna Mach:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Odnosząc się do kwestii, którą podniosła pani przewodnicząca, chciałam tylko zaznaczyć, że oczywiście nie mam wiedzy na temat działalności pana prezesa, natomiast mogę mówić za swój departament i kierownictwo mojego departamentu.

Staramy się zawsze rzetelnie podchodzić do tematów, które realizujemy. Są one zgłaszane zarówno przez komisję sejmową, także przez inne organy, a także wynikają z analizy ryzyka, którą prowadzimy na bieżąco w ramach innych kontroli. Akurat nasz departament ma w swej właściwości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuraturę Krajową. Skupiamy się na tych tematach.

Zawsze staramy się realizować je rzetelnie, zgodnie z wytycznymi. Jeżeli są podstawy do złożenia jakichkolwiek zawiadomień czy do prokuratury, czy o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, składamy takie zawiadomienia. Jeżeli dostajemy decyzje odmowne, to je rozważamy, łącznie z naszym departamentem prawnym. Jeżeli uznajemy, że zachodzą przesłanki, to składamy zażalenia na takie postanowienia np. o odmowie wszczęcia śledztwa. Naprawdę staramy się robić to, co zawsze i jak najlepiej, żeby nasze kontrole miały jakąś dodatnią wartość merytoryczną zarówno dla Sejmu, a także dla innych organów państwa. Tyle chciałabym w tej kwestii.

Natomiast w odniesieniu do pytań, to jeżeli chodzi o system losowego przydziału spraw, to oprócz niewłaściwego przygotowania tego systemu, gdzie przez okres 2 lat przed rozpoczęciem jego realizacji nie określono w ogóle jego szczegółowych założeń ani wymagań merytorycznych tej aplikacji, która miała być tworzona. Dokumentacja, struktury organizacyjne odpowiadające za jej wdrażanie zostały przygotowane dopiero pod koniec realizacji projektu. W związku z czym w dniu uruchomienia systemu, który ruszył 1 stycznia 2018 r. użytkownicy otrzymali wadliwie działające oraz pozbawione kluczowych funkcjonalności narzędzie informatyczne. Wpłynęło to negatywnie na równomierność przydziału spraw referentom oraz spowodowało wyłączenie mechanizmów zabezpieczających przed ewentualnymi intencjonalnymi działaniami ograniczającymi losowość przydziału. Nie stwierdziliśmy wprost takich przypadków, natomiast system umożliwiał takie działania.

Stwierdziliśmy, że nierzetelne przygotowanie przedsięwzięcia wywierało negatywny wpływ przez cały okres funkcjonowania i realizacji tego projektu – czyli funkcjonalności gwarantujące pełną transparentność procesu losowania i rozliczalność operacji wykonywanych w tym systemie nie zostały w pełni wdrożone do dnia zakończenia naszej kontroli.

Natomiast kwestie tego, co się teraz dzieje – tutaj może płynnie przejdę do pierwszego pytania pani poseł, badaliśmy tylko te cztery projekty wymienione przeze mnie na początku i do nich odnosimy naszą ocenę. Natomiast kwestia albo kontroli sprawdzającej, na którą jeszcze – w naszej ocenie – było za wcześnie, ponieważ minister nie miał szans podjęcia skutecznych działań, które moglibyśmy ocenić. Oczywiście mamy to cały czas z tyłu głowy, że być może taką kontrolę trzeba będzie przeprowadzić. Natomiast w związku z tym, że kontrolowaliśmy te cztery projekty w tej chwili nie planowaliśmy kontrolowania pozostałych. Jeżeli pani zwraca uwagę na potencjalne nieprawidłowości, to włączymy to do naszej analizy ryzyka, przyjrzymy się temu. Obecnie plan pracy na przyszły rok jest na etapie przygotowania. Będzie zatwierdzany przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Natomiast oczywiście zawsze mamy możliwość prowadzenia kontroli doraźnych w sytuacji kiedy nasza analiza wykaże, że potencjalne nieprawidłowości mogą występować w danym obszarze.

Odnośnie wyborów, nie nadzorowałam tej kontroli. Nie mam pełnej wiedzy. Natomiast wiem, że postępowania prokuratorskie toczą się. One są cały czas w toku. Dziękuję.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Jeszcze było pytanie o Służbę Więzienną i zamówienia publiczne…

P.o. wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK Anna Mach:

Przepraszam. Oczywiście. Jeżeli chodzi o to obejście przepisów, to jest to kwestia, którą cały czas rozważamy. Nie składaliśmy żadnych zawiadomień. Ponieważ przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych w brzmieniu, w jakim były wcześniej i są obecnie w nowej ustawie, pozwalają na podzlecanie, przekazywanie przywięziennym zakładom pracy przez ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego bez Prawa zamówień publicznych określonych rodzajów zamówień.

Natomiast mamy uwagi do tego, co dzieje się później. To znaczy ustawa – Prawo zamówień publicznych już później nie interesuje się tą kwestią. Przywięzienne zakłady pracy są przedsiębiorstwami państwowymi i nie mają obowiązku prowadzenia dalej postępowań w trybie tej ustawy. Inaczej jest, jeżeli chodzi o IGB Mazovia, która już jako instytucja gospodarki budżetowej ma taki obowiązek i go realizuje. Analiza trwa. Nato-

miast złamania przepisu jako takiego nie stwierdzamy. Stwierdzamy jego – nie wiem, czy mogę się tak wyrazić – wadliwość i proponujemy jego zmianę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Wspomniała pani, że dostrzegli państwo możliwość ingerowania w system losowania spraw, które są następnie przydzielane sędziom, że dostrzegli państwo taką lukę w tym systemie, która umożliwia tego typu działania. Czy mają państwo zdiagnozowane czy opisane potencjalny mechanizm, który pozwalałby poprzez tę lukę wpływać na to, że dana sprawa zostaje przypisana konkretnemu sędziemu.

Znamy z opisów medialnych sytuację dotyczącą spraw pani Pawłowicz, której system tak się składało za każdym razem losował tego samego sędziego sądu okręgowego, który też akurat był pozytywnie opiniowany, bodajże przy awansach, właśnie przez panią sędzię. To budziło bardzo dużo wątpliwości. Przy okazji pojawiały się pewne próby pokazania, jak można poprzez tę lukę wpływać na doprowadzenie do tego, że dana sprawa będzie przydzielona – pomimo tego systemu – konkretnemu sędziemu.

Jestem ciekawa, czy mają państwo zdiagnozowany i opisany ten system omijania losowego przydziału, który ta luka stwarza.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję za odpowiedź na moje pytanie. Ponieważ ta odpowiedź pokazuje, jak tworzone jest prawo. To znaczy stworzono przepis, który nie był ani przygotowany, ani też w trakcie jego wdrażania nie podejmowano działań, które miałyby usprawnić funkcjonowanie. Mam w związku z tym pytanie – w zasadzie okazało się, że można było z tym systemem robić, co się chciało, na dokładkę przydzielał on – i to jest powszechna informacja wśród sędziów – sprawy nierówno. Były okresy, że sędziowie dostawali większą liczbę spraw, a w innych sytuacjach – mniej. Było tak, że dodawano niektórym sędziom np. z postępowań upominawczych, nie rozdzielano tych spraw, tylko całą liczbę dodawano jednemu sędziemu, co powodowało skokowy wzrost liczby spraw. Mało tego – ten system prowadził do sytuacji, że zdarzały się możliwości, iż sędziowie, którzy więcej pracowali, dostawali też przez system większą liczbę spraw. Przez cały okres funkcjonowania tego systemu sędziowie zwracali na to uwagę w różnego rodzaju wystąpieniach.

Proszę mi więc powiedzieć, czy ministerstwo uwzględniało te uwagi, czy brało pod uwagę informacje, które przekazywane były publicznie w kwestii funkcjonowania losowego przydziału spraw. Czy też – z tego, co sobie przypominam na posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości, chociażby tym, gdzie głosowaliśmy nad wnioskiem o odwołanie ministra sprawiedliwości i tam zadawane przeze mnie pytania dotyczące właśnie funkcjonowania losowego przydziału spraw skończyły się skwitowaniem tematu, że wszystko funkcjonuje prawidłowo. Czy ministerstwo nie miało świadomości, że cały system nie funkcjonuje prawidłowo? Jakie konkretne działania w związku z tym podejmowało, żeby ten system usprawnić? Czy w konsekwencji te działania – zresztą jak wynika z pani wypowiedzi – strasznie przedłużające się w czasie przynosiły efekt? Jak dzisiaj wygląda sytuacja? Ministerstwo już miało czas, żeby zapoznać się z państwa raportem…zostały podjęte działania, które miały naprawdę wdrożyć ten system i doprowadzić do sprawiedliwego przydzielania spraw, a nie losowego, czyli jak popadnie i w zależności od okoliczności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zadać pytanie dotyczące kontroli Funduszu Sprawiedliwości. W raporcie z wykonania budżetu państwo informowaliście nas, że w odniesieniu właśnie do Funduszu Sprawiedliwości jest przeprowadzana

kontrola i ustalenia dotyczące wydatkowania środków Funduszu Sprawiedliwości będą przedmiotem kontroli i informacji. Chciałem zapytać. Pani dyrektor, na jakim etapie jest ta kontrola, kiedy ona się skończy, jaki okres obejmuje i jakie wątki przede wszystkim są przez państwa analizowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

P.o. wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK Anna Mach:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o lukę, to będę posiłkować się informacją o wynikach kontroli, bo są to dane dosyć szczegółowe. Ministerstwo zdawało sobie sprawę od początku, że są pewne nieprawidłowości w tej aplikacji, bo już w grudniu 2018 r. była opracowywana koncepcja naprawy danych w tymże systemie i ona toczyła się przez 2019 r. W marcu 2019 r. wprowadzono możliwość zerowania obciążeń, w lipcu 2019 r. udostępniono użytkownikom arkusz Excel służący do przeliczania ręcznego.

Natomiast stwierdziliśmy jako Izba, że skala nieprawidłowości obciążeń nie została rozpoznana do końca naszej kontroli, czyli dopiero kontrola NIK wskazała, jaki był zakres tych nieprawidłowości. A te wszystkie błędy sprawiały, że system nieprawidłowo liczył sędziom obciążenie, co przekładało się negatywnie na równomierność przydziału spraw. Np. do 24 sierpnia 2018 r. koszt przydziału był zapamiętywany w bazie danych w sposób, który mógł powodować błędy. W momencie przeliczania tego kosztu i poprawiania algorytmu, przez te błędne dane część sędziów doświadczyła nadmiernego przydziału spraw po 24 sierpnia 2018 r. Od 1 października do 20 listopada 2018 r. przydzielenie sprawy sędziemu zastępcy skutkowało błędnym zaliczeniem takiej sprawy za kilkadziesiąt – nawet ponad sto spraw. W konsekwencji taki sędzia był potem pomijany w innych losowaniach, bo system uważał, że jest przeciążony. Tam było jeszcze sporo innych błędów. Wszystkie są w naszym raporcie.

Natomiast jednym z najpowszechniejszych było bezpodstawne używanie okna „jednorazowe obciążenie/odciążenie", które powinno być wykorzystywane wyłącznie w sytuacjach, o których mowa w przepisach, czyli w przypadku budowania referatu, zwiększania, zmniejszania wskaźnika przydziału. Tymczasem było wykorzystywane w innych przypadkach, co generowało kolejne nieprawidłowości. Nieprawidłowo była wykorzystywana funkcjonalność „wyłącz z losowania" jako realizacja zarządzania o wstrzymaniu wpływu. Właściwym sposobem postępowania w takiej sytuacji jest wpisanie sędziemu współczynnika przydziału zero we wszystkich kategoriach. Też stosowano to, żeby zapobiec innym nieprawidłowościom. Tak że ta skala została przez nas wskazana.

Minister poinformował, że te błędy zostały w systemie poprawione w odpowiedzi na nasze wystąpienie pokontrolne. Nie mamy informacji, jak to teraz wygląda. Wymagałoby to kolejnej kontroli.

Pan poseł Szczerba pytał o Fundusz Sprawiedliwości. Obejmował on lata 2018 do października 2020 r. Była to kompleksowa kontrola Funduszu, która obejmowała de facto cały zakres jego funkcjonowania. Objęła – jak już mówiłam – 20 beneficjentów, a także urząd ministra sprawiedliwości. Wszystkie wystąpienia do beneficjantów są już prawomocne. Wystąpienie do ministra sprawiedliwości w tej chwili właśnie jest rozpatrywane przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Jeżeli nie będzie jakiegoś przełożenia na inny termin, to dzisiaj będzie ono ostateczne. Wówczas prześlemy je do ministra sprawiedliwości. Będziemy oczekiwać na informację o realizacji wniosków pokontrolnych. Następnie przygotujemy i przedłożymy informację o wynikach kontroli.

Skupiliśmy się nie tylko na Ministerstwie Sprawiedliwości, które badamy zawsze w ramach kontroli wykonania budżetu państwa w tym zakresie. Chcieliśmy także zejść do beneficjentów i zobaczyć, jak to wyglądało ze strony rozliczania dotacji i realizacji tych zadań. Staraliśmy się tak dobrać próbę, żeby ona była możliwie reprezentatywna. Badaliśmy zarówno szkoły wyższe, jak i instytucje pożytku publicznego, a także szpitale…Myślę, że obraz funduszu będzie pełny po tej kontroli. Mam nadzieję, że dzisiaj cała procedura odwoławcza zakończy się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Chciałem upewnić się – procedury odwoławcze, czyli macie już państwo…Rozumiem, że dzisiaj Kolegium NIK zatwierdza odpowiedź ministerstwa, czy samo wystąpienie do ministerstwa.

P.o. wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK Anna Mach:

W tej chwili Kolegium NIK rozstrzyga zastrzeżenia, które są zgłoszone do podpisanego przez pana prezesa wystąpienia pokontrolnego. Decyzja Kolegium jest ostateczna. Nie przysługuje od niej odwołanie. Czyli te ustalenia, które zostaną przyjęte bądź odrzucone przez Kolegium zostają i wystąpienie jest prawomocne.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania informacji, która została przedstawiona przez Najwyższą Izbę Kontroli? Nie widzę sprzeciwu.

Zatem stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

Bardzo dziękuję pani dyrektor.

Przechodzimy do punktu drugiego. Otrzymaliście państwo propozycję planu pracy. Jeżeli są propozycje dodatkowe, to…Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym przede wszystkim poruszyć pewną kwestię formalną. Jako posłowie tej Komisji – Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka składaliśmy do pana wielokrotnie wnioski w trybie art. 152 o zwołanie posiedzenia Komisji. Pod tymi wnioskami podpisywała się 1/3 posłów opozycji, 1/3 członków tej Komisji. To nakłada na pana wprost obowiązek zwołania w ciągu 30 dni posiedzenia Komisji w temacie, o który wnioskowaliśmy. Ani razu nie zadał pan sobie nawet trudu, aby odpowiedzieć na kierowane do pana jako przewodniczącego tej Komisji wnioski.

To jest absolutnie coś niedopuszczalnego. Rozumiem, że mógłby pan ze mną wejść w jakąś rozmowę merytoryczną, ale pan nawet nie odpowiada. Co jest już naruszeniem regulaminu. Ciąży na panu obowiązek prowadzenia prac tej Komisji zgodnie z obowiązującymi pana przepisami. Jednym z takich aktów prawnych, których musi pan przestrzegać jest uchwała Sejmu, w której jest zawarty regulamin…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani wybaczy…Pani przewodnicząca, mówimy o planie pracy. Natomiast dobrze pani wie, że od miesiąca pracujemy w normalnym trybie. W poprzednim trybie to nie przewodniczący zwoływał posiedzenia komisji, tylko marszałek Sejmu. Skarżyła pani na mnie w tej sprawie. Otrzymała pani odpowiedź. W tej chwili działamy normalnie. Będziemy realizowali sukcesywnie wasze wnioski, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, rzeczywiście pisałam także do pani marszałek. Pani marszałek powiedziała bardzo jasno – decyzję o zwołaniu posiedzenia komisji podejmuję po kontakcie z przewodniczącym komisji. A kontaktu ze strony pana Asta nie było. Pani marszałek Witek powiedziała wprost – to pana wina.

Chciałabym powiedzieć bardzo jasno – jest to niedopuszczalne naruszenie prawa, niedopuszczalne naruszenie przez pana ciążących na panu obowiązków. Nie dopełnił pan tych obowiązków. Będę tę sprawę ciągnęła do samego końca…Tak. Zdecydowanie jest to niedopełnienie przez pana obowiązków, które na panu jako przewodniczącym Komisji ciążą.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Dolniak, a później pan poseł…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, ta kwestia nie jest zabawna, ani śmieszna. Dlaczego? Już od dłuższego czasu zgłaszam wniosek ponownie, panie przewodniczący, dotyczący informacji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego na temat przewlekłości postępowań prokuratorskich i sądowych. Miałam wcześniej zapisane – „w okresie ostatnich 5 lat". Proszę zobaczyć, jak zmieniła się rzeczywistość. Mamy 2021 r. Tematu przez Komisję procedowanego – jak nie było, tak nie ma.

Dzisiaj widzę, że jest w tym planie na wrzesień b.r. Ale na wrzesień b.r. jest aż 7 tematów. A na pewno znajdzie się jeszcze niejeden temat, który nam wpadnie z marszu. Tak, pani przewodnicząca, ale skoro ustalamy jakiś plan i skoro mamy dyskutować o tym planie, to niech on będzie w miarę rzetelny. Trzymajmy się tych ustaleń, nawet jeżeli mielibyśmy zwołać dodatkowe posiedzenie. Bo w ten sposób, już po raz kolejny…W poprzedniej kadencji to zgłaszałam – nie było realizowane, w tej kadencji mamy już – jak powiedziałam – 2021 r., więc sporo czasu upłynęło od momentu wyborów. Temat jest przesunięty na kolejny miesiąc. Jestem przekonana, że we wrześniu b.r. prawie żaden z tematów zostanie rozpoznany, jeżeli w ogóle którykolwiek. Przyjdziemy na dodatkowe posiedzenie Komisji Sprawiedliwości, ale nich te tematy zostaną rzeczywiście realizowane.

Jak pan przewodniczący zacznie pytać o plan, to jeszcze zabiorę głos, a na tym etapie bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

…zapytałem też. Ale dobrze.

Pan poseł Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym poprzeć głos koleżanek. Trochę to wygląda niepoważnie, że jest już drugi rok naszej kadencji, co pół roku przedstawiamy właściwie te same tematy, ale to jest jak pisanie na Berdyczów. Po prostu nic z tego naszego planu właściwie się nie wydarzyło. Od samego początku, od 2019 r. zgłaszałem temat sytuacji pracowników sądów i prokuratur. Zgłaszałem temat wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. I co? Mamy drugą połowę roku, po raz czwarty zgłaszamy te same tematy i nic się nie dzieje.

Chciałbym jednak zaapelować, żebyśmy z mniejszą dezynwolturą traktowali nasze zobowiązania. Bo tak naprawdę to głupio wygląda, mówiąc kolokwialnie. Zgłaszamy to samo co pół roku, jakaś świecka tradycja zgłaszania tego samego co 6 miesięcy i to się po prostu nie dzieje. Naprawdę popieram głos pani marszałek Dolniak. Przecież jesteśmy gotowi przyjechać na specjalne posiedzenia Komisji. Po to zgłaszamy, żeby to przegadać i żeby o tym rozmawiać z odpowiednimi przedstawicielami czy to rządu, czy organizacji pozarządowych, czy związków zawodowych, jeśli mówimy o pracownikach sądów. Traktujmy poważnie prace tej Komisji, ale traktujmy też siebie poważnie. Naprawdę powiem szczerze jako nowy poseł pierwszej kadencji, to jest moja pierwsza kadencja, czwarty raz zgłaszam to samo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, jedno zdanie tylko, przecież nasza Komisja wcale nie spotyka się co drugi dzień. Nie mamy miliona posiedzeń w miesiącu, więc naprawdę mamy przestrzeń w miesiącu, żeby zorganizować dodatkowe posiedzenie. Potraktujmy siebie poważnie i zrealizujmy ten program, który zgłaszamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, jak najbardziej nie ma tutaj żadnej złej woli. Będziemy realizowali te zaplanowane tematy, które są w planie pracy, czy które znajdą się w zatwierdzonym przez

Komisję planie pracy. Państwo dobrze wiecie, że mieliśmy przez ostatni rok ograniczenia w dostępie do sal, że tych sal było zaledwie kilka, z których wszystkie komisje musiały korzystać. Były ograniczenia…Natomiast nie widzę jakichkolwiek przeszkód, żebyśmy to, co zapiszemy w planie, aby to rzeczywiście już w tej chwili realizować. Oczywiście pod warunkiem, że nie zmieni się znowu sytuacja i nie wrócimy np. do regulaminu covidowego. Ale w tej chwili wszystko wskazuje na to, że będziemy mogli pracować już zgodnie z harmonogramem.

Proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W pierwszej kwestii, jeżeli chodzi o pkt 3, chciałabym o tyle zmodyfikować w miarę upływu czasu, że nie w ostatnich 5, ale w ostatnich 6 latach. Bo ten rok nam przybył.

Druga kwestia, której nie zgłaszałam wcześniej, ponieważ ciągle słyszeliśmy od Ministerstwa Sprawiedliwości, że wdrażanie systemów informatycznych idzie dobrze i w zasadzie nie ma żadnych negatywnych zdarzeń, które wydłużałyby lub utrudniałyby ten proces, może poza kwestiami finansowymi. Dzisiaj z raportu NIK, z raportów pokontrolnych wiemy, że chociażby system dotyczący losowego przydziału spraw nie był przygotowany, niestety w dużym stopniu się nie sprawdził. Mało tego, zmiany, które – usłyszeliśmy – zaproponowało ministerstwo w marcu 2019 r. nie przyniosły prawidłowych rozwiązań.

W związku z tym postulowałabym by pierwszym punktem, którym zajmiemy się, czyli we wrześniu b.r., ale jako pozycja numer jeden. Myślę, że propozycja, byśmy spotkali się z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości zarówno w zakresie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, a więc sądów i prokuratury powinna zyskać aprobatę zarówno prezydium, jak i posłów tej Komisji – jak funkcjonują wdrażane systemy informatyczne, jakie działania ministerstwo podejmowało w związku z pojawiającymi się uwagami i nieprawidłowościami odnośnie tych systemów i wreszcie, jakie działania podjęło Ministerstwo Sprawiedliwości w związku z wynikami przedstawionymi w raportach NIK. Myślę, że to jest punkt, który powinien uzyskać aprobatę wszystkich, ponieważ system informatyczny – to pokazała rzeczywistość pandemii, gdyby te systemy wdrażane były w sposób prawidłowy, to nie musielibyśmy prowadzić do zamknięcia sądów. Sędziowie przychodziliby do pracy, pracownicy sekretariatów również i przy właściwie wdrożonych systemach mogliby prowadzić zdalnie rozprawy. Mało tego – gdyby ten system funkcjonował prawidłowo, to dzisiaj nie trzeba byłoby ściągać świadków z daleka. Powiem tak: dzisiaj świadek może złożyć wniosek o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań przez sąd jego miejsca zamieszkania, ale proszę mi wierzyć, że to oczywiście usprawnia postępowanie, ale na pewno nie przyczynia się do rzetelnego rozpoznania sprawy. Bo wiele pytań rodzi się w trakcie zeznań świadka – to po pierwsze, poza tym sąd słuchający świadka widzi jego reakcję na zadawane pytania, z kartki papieru tego nie wyczyta. W związku z tym im więcej będzie informatyzacji zarówno w sądach, jak i w prokuraturach tym absolutnie przyśpieszy to postępowanie w sposób znaczący i pracę tę ułatwi, a także usprawni działanie dla stron uzyskujących informację czy np. dane związane z postępowaniem.

Wydaje mi się, panie przewodniczący i mam nadzieję, że to uzyska aprobatę, byśmy pierwszym tematem, którym powinniśmy się zająć wobec tych wniosków pokontrolnych, co umożliwi również ministerstwu przedstawienie procesu naprawczego w tym zakresie właśnie poświęcili temu tematowi, o którym powiedziałam, a który znalazł już swój zapis w przebiegu tego posiedzenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli proponuje pani, żeby nie w listopadzie tylko we wrześniu tego roku. Tak?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

We wrześniu. Od razu pierwszym posiedzeniem zacząć właśnie tę tematykę, bo ona jest, panie przewodniczący bardzo istotna.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, może najpierw słowo komentarza spójne z tym, co powiedział pan poseł Śmiszek. Mam wrażenie, że rzeczywiście tworzymy te plany pracy, ale jest to pewnego rodzaju fasadowe działanie, które później nie spotyka się z rzeczywistością. Chciałbym panie przewodniczący, żeby jednak poważnie potraktować plan pracy w tym półroczu, które obejmuje tematy posiedzenia. W związku z tym, że ma być poważnie to prosiłbym jednak, żeby ta dyskusja, którą dzisiaj również prowadziliśmy z przedstawicielką Najwyższej Izby Kontroli, czyli ten raport dotyczący realizacji projektów informatycznych mających na celu usprawnienie wymiaru sprawiedliwości nie był rozpatrywany w listopadzie, ale rzeczywiście, żeby był rozpatrywany we wrześniu b.r.

To jest mój wniosek formalny, żeby było przesunięcie pkt 16 na termin wrześniowy. Boję się, że przy tym poziomie zaszczepień – 43,3% – czeka nas pandemiczna jesień. W związku z tym chciałbym, żeby jak najwięcej tematów we wrześniu, w październiku tego roku zostało zrealizowanych przez naszą Komisję. Tym bardziej, że ta sprawa bulwersuje, bo miał być system losowania spraw tak naprawdę i materiały TVN…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale już zgodziliśmy się…

Poseł Michał Szczerba (KO):

…ale również raport NIK. Chciałbym poprzeć – innymi słowy – jeszcze raz propozycję pani marszałek Dolniak, ale również dołączyć się do opinii pana posła Śmiszka, prosząc naprawdę pana, bo w innym przypadku będziemy musieli stosować art. 152, co jest ani dla pana niewygodne, ani też dla nas, ponieważ wymaga odpowiednio dodatkowej pracy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł Dolniak, zdaje się mówiła o kwestii informatyzacji, jako opozycja raczej nie poruszałbym tego tematu. Chciałbym tylko państwu przypomnieć, że w 2016 r. przygotowaliście wówczas jako rząd PO–PSL budżet. Wydatki informatyczne w sądownictwie to było 40 mln zł. W ubiegłym roku na informatyzację wydano 400 – powtarzam 400 – mln zł. To jest skala różnic, jaka jest w budżecie przeznaczona, jak następuje ogromna informatyzacja w sądownictwie. Są jeszcze ogromne potrzeby, ale w zasadzie mogę powiedzieć jedno, że każdy wniosek w zakresie informatyzacji, sprzętu, który jest składany przez sądy jest do zrealizowania. Jeżeli gdzieś nie jest realizowany, to tylko i wyłącznie wynika to z polityki dyrektorów sądów apelacyjnych, a nie z jakichkolwiek braków środków. Jeżeli są jakiekolwiek braki w tym zakresie, to one nie wynikają z braku środków.

Jeszcze przypomnę, że jeżeli chodzi o EPU, czyli elektroniczne postępowanie upominawcze, to jest prowadzone postępowanie karne w tym zakresie. Chyba w drugiej kadencji poprzedniego rządu powstał ten system i on…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, o tym będziemy mówili.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…właśnie, bo to, co wtedy zrobiono jest skandaliczne i prokuratura się tym zajmuje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Proszę państwa jest też prośba przewodniczącej Komisji Edukacji, aby wprowadzić dodatkowy punkt do planu pracy – wspólne posiedzenie Komisji Edukacji i Komisji Sprawiedliwości na temat funkcjonowania zakładów poprawczych. Zgłaszam tę pro-

pozycję do planu pracy. Na listopad b.r. Na grudzień b.r., chciała pani poseł. To nawet na grudzień b.r. Tak jest.

Jeżeli nie ma więcej propozycji, to z tymi uwagami, które poczyniliśmy w trakcie posiedzenia, czy Komisja wyraża zgodę na przyjęcie takiego planu? Czy jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu.

Zatem plan pracy Komisji został przyjęty.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.